



niedziela, 05.04.2020

List do Parafian

Jeste?my i t?sknimy! **LIST OD KAPŁANÓW DO PARAFIAN Z RYCZOWA I PÓŁWSINA WIELKI TYDZIEŃ 2020 ROKU** Szczerze powiedziawszy nie mamy wprawy w pisanie listów do Parafian. Zazwyczaj robią to nasi biskupi czy rektorzy uczelni, dla nas to pierwszozna, więc, prosimy na wstępie, wybaczenie, jeśli coś mogłoby być nie tak. Swoją drogą, jak dotąd, nie musieliśmy tego robić, bo zwyczajnie nie było takiej potrzeby. Mogliśmy się z Wami spotkać w szkole, na ulicy, w Waszych domach na Kolędzie, a przede wszystkim w naszym kościele i dlatego też nie musieliśmy pisać listów, komunikatów czy innych dokumentów. Od jakiegoś czasu jednak, z powodu epidemii COVID-19, sytuacja w Polsce i na świecie bardzo się zmieniła, a przez to nasze spotkanie z Wami stało się bardzo utrudnione, a w praktyce - prawie niemożliwe. Jeszcze pod koniec lutego, w Środę Popielcową, czy na początku marca, gdy przeżywaliśmy nasze rekolekcje wielkopostne, nie zdawaliśmy sobie sprawy, w jakim położeniu się znajdziemy i jak wiele wyrzeczeń, także duchowych, będzie nas kosztować walka z niewidzialnym wrogiem. Mamy jednak olbrzymią nadzieję, że jest to tylko sytuacja tymczasowa i po czasie pewnych restrykcji będziemy mogli wrócić do normalnego życia i codziennej pracy duszpasterskiej z Wami i wśród Was. I tą nadzieją chcielibyśmy bardzo podzielić się z Wami, na początku Wielkiego Tygodnia, w przededniu największego Święta Nadziei, jakim jest Wielka Noc Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Chcielibyśmy także wykorzystać łamy naszego listu do przekazania kilku praktycznych wskazówek, które mogą nam wszystkim pomóc w dobrym przeżyciu Świąt Paschalnych, a także przejściu, pomimo wszystko, z podniesioną głową, przez czas pandemii koronawirusa. Po pierwsze i chyba najważniejsze, co chcieliśmy Wam powiedzieć, jest to, że po prostu i zwyczajnie po ludzku **TĘSKNIMY ZA WAMI!** Tęsknimy za spotkaniami, rozmowami, za dziećmi i młodzieżą, za ministrantami, lektorami i hałasem w salce parafialnej, a przede wszystkim tęsknimy za Waszą obecnością w kościele na Mszach św. i nabożeństwach. Bardzo nam brakuje tego, ale wiemy też, że i Wam serce krwawi, gdy w kolejną niedzielę nie możecie przyjść do świątyni na Mszę św. czy Gorzkie Żale. Widok pustego kościoła w niedzielę na Mszy św. o 1100, uwierzcie, na długo pozostanie jednym z najsmutniejszych w naszym życiu kapłańskim, a z drugiej strony - Msza św., transmitowana nawet przez najlepsze telewizje, nigdy nie zastąpi żywego spotkania z Bogiem we wspólnocie Kościoła. Mimo olbrzymiego bólu i wielkiej tęsknoty z naszej i Waszej strony, musimy wytrwać w takiej postawie tak długo, jak będzie trzeba. Nie tylko dlatego, że takie jest obecnie prawo i za jego złamanie grożą wysokie kary, ale przede wszystkim z chrześcijańskiej miłości, która domaga się tego, byśmy na czas pandemii do absolutnego minimum ograniczyli kontakty międzyludzkie. Zdajemy sobie sprawę, że pozostanie w domu i rezygnacja z normalnego trybu życia duchowego wymaga od wielu z Was postawy heroicznej miłości. I my właśnie o taką miłość w stopniu heroicznym prosimy. To dla dobra nas wszystkich! Obecnie, do świąt wielkanocnych, przez cały Wielki Tydzień i Triduum Paschalne, obowiązuje państwowe rozporządzenie ograniczające udział w nabożeństwach maksymalnie do pięciu osób. Prosimy najmocniej, by dostosować się do tej prośby w taki sposób, by na Msze św., także w Niedzielę Palmową oraz podczas Triduum Paschalnego, przychodziły tylko osoby zamawiające intencje danej Mszy św. Na Liturgię Męki Pańskiej w Wielki Piątek zapraszamy dorosłych członków Służby Liturgicznej. Oczywiście, wszystkie najważniejsze nabożeństwa i wydarzenia Wielkiego Tygodnia, będziemy tak jak dotąd transmitowali na profilu facebookowym ks. Łukasza. O konkretnych terminach i wskazaniach poinformujemy w praktycznej, końcowej części naszego listu. Druga ważna sprawa, która leży nam na sercu i którą chcielibyśmy podzielić się z Wami, jest niezaprzeczalny fakt, iż pomimo tego, że świat właściwie w ciągu jednego miesiąca stanął na głowie, a z nim i nasze życie, to jednak Pan Bóg nadal pozostał na swoim miejscu. Żywy i prawdziwy, obecny pośród nas, ze swoją łaską, nadzieją,



pokojem i miłością. Codziennie daje nam o tym znać; gdy sprawujemy Eucharystię w naszym kościele i podnosimy Go ponad ołtarz, czujemy, że właśnie wtedy zdaje się mówić do nas wszystkich: JESTEM Z WAMI. Jestem z Wami, w tym wszystkim, co przeżywacie, w Waszym lęku, w Waszych obawach o przyszłość, w Waszej codzienności, tak bardzo zmienionej i wystawiającej nas wszystkich na próbę. Jestem z Wami Bóg przypomina, że chce być blisko nas, w doświadczeniu pandemii, pragnie nas poprowadzić przez ciemną dolinę i być dla nas oparciem, którego tak bardzo potrzebujemy. Dlatego też codziennie, według zwykłego planu, sprawujemy Msze św. w naszym kościele. I choć może w nich uczestniczyć tylko niewielka grupa osób, to tak naprawdę najważniejsze jest to, że Bóg każdego dnia przychodzi, że jest pośród nas, tak blisko, dla nas wszystkich. Obiecujemy, że dotąd, dopóki to będzie tylko możliwe, nawet jeśli mielibyśmy to robić sami i w zamkniętym kościele, to będziemy każdego dnia podnosili Hostię ponad ołtarzem naszego kościoła, który jest sercem parafii. Będziemy podnosili Boga żywego dla Was i dla Waszych intencji. Oczywiście, jeśli to możliwe, zachęcamy bardzo do wspólnej modlitwy razem z nami podczas transmitowanych Mszy św. i nabożeństw. Dziękujemy za wszystkie dotychczasowe wspólne Msze św., za Wasze miłe słowa, a przede wszystkim za Waszą duchową obecność w kościele, która bardzo wiele dla nas znaczy. Bardzo zachęcamy również wszystkich Drogich Parafian do wspólnej modlitwy w Waszych domach. Czas pandemii, pomimo tego, że z każdym dniem wydaje się coraz trudniejszy, może stać się w pewien sposób błogosławiony dzięki temu, jak go wykorzystamy i przeżyjemy. Modlitwa, zwłaszcza wspólna i rodzinna, była już nieraz podporą w pokonaniu różnych trudnych sytuacji życiowych, które przerażały swoim rozmachem. Koronawirus też coraz bardziej przeraża, ale zupełnie inaczej go będziemy odbierać, jeśli przez kilka chwil dnia przestaniemy myśleć o nim, a zaczniemy myśleć o Bogu. Warto wtedy przypomnieć sobie wystraszonego św. Piotra, który szedł po wodzie do Jezusa, wczesnym rankiem na Jeziorze Galilejskim. (Mt 14, 22-33). Szedł tylko dotąd, dopóki jego wzrok był skupiony na Jezusie. Kiedy przestał patrzeć na Jezusa i skupił się na tym, że jest burza, mocny wiatr i silne fale, to właśnie wtedy zaczął tonąć. Modlitwa skupia nas na Jezusie. Wtedy zupełnie zmienia się znaczenie problemów, kłopotów i trudności, bo mamy przed sobą Kogoś, kto jest większy od nich wszystkich. I właśnie dlatego bardzo Was zachęcamy w tym czasie do codziennej, np. wieczornej, modlitwy domowej i rodzinnej. Ona bardzo pomoże nam wszystkim. Modlitwa może być najlepszą odpowiedzią, nas wierzących, na trudne doświadczenie epidemii. Zdajemy sobie sprawę z tego, że brak możliwości przeżywania Eucharystii w kościele dla wielu z Was jest autentycznym krzyżem. Spróbujmy jednak ten krzyż, pomimo wszystko, wykorzystać jako szansę. Najpierw szansę spotkania z Jezusem w doświadczeniu odosobnienia. Papież Benedykt XVI mówił, że jeśli ktoś modli się, to nigdy nie jest sam. W trzecią niedzielę Wielkiego Postu słuchaliśmy Ewangelii o spotkaniu Jezusa z Samarytanką przy studni Jakubowej w samo południe. Nikogo tam wtedy nie było, tylko Jezus i kobieta, która wstydziła się swojego życia dlatego przyszła po wodę w porze największego upału, wiedząc, że nikogo tam nie spotka. A jednak myliła się, spotkała samego Zbawiciela. Dzięki rozmowie z Nim, odkryła Jego miłość i uwierzyła. Symbolem jej nawrócenia jest dzban, który zostawiła przy studni. Kiedy spotkała Jezusa, już nic innego nie było ważne; zapomniała, po co nawet tam przyszła. Spotkała Jezusa. I my możemy właśnie w taki sposób, w swoich domach, usiąść przy naszych studniach i tam rozmawiać z Jezusem, właśnie tam doświadczyć Jego wyzwalającej miłości. Naturalnie, zwłaszcza w Wielkim Poście, takie spotkanie z Jezusem prowadzi do konfesjonału i sakramentu pokuty. W taki sposób przygotowywaliśmy się zwykle na przeżycie Wielkiej Nocy. Tegoroczny Wielki Post jest jednak inny: nie ma tradycyjnych spowiedzi parafialnych, gdyż trudno zachować wskazania sanitarne w tak dużej grupie osób. Księża Biskupi przypominają, że czas spowiedzi św. wielkanocnej trwa do Uroczystości Trójcy Świętej, a więc do 7 czerwca 2020 roku. Ufamy, że do tego czasu sytuacja wyjaśni się i będzie można wtedy spokojnie i bezpiecznie wyspowiadać się. Wszystkich zatem Parafian, którzy nie popełnili grzechu ciężkiego zachęcamy do odłożenia spowiedzi św. na spokojniejszy czas. Tych, którzy bardzo pragną i muszą skorzystać z sakramentu pokuty, serdecznie zapraszamy w Wielkim Tygodniu. Staramy się, by spowiedź odbyła się w odpowiednich warunkach, według zaleceń służb, nie w konfesjonale tylko w zakrystii i kaplicy. Ze względu na ograniczenia ilości osób w kościele, prosimy o wcześniejsze



umówienie się telefoniczne na spowiedź św. na wyznaczoną godzinę, tak, by jednocześnie w kościele znajdowało się nie więcej niż 5 osób. Bezpośrednio po spowiedzi św. udzielamy komunii św. Osoby przebywające na kwarantannie, osoby starsze oraz dzieci i młodzież zachęcamy do wzbudzenia aktu żalu doskonałego przed świętami, który swoimi skutkami zastępuje spowiedź św. Polega on na tym, że sam przepraszam Pana Boga w domu za swoje grzechy, za to, że nimi zraniłem Bożą miłość, a potem sam wyznaczam sobie pokutę. Trzeba jednak pamiętać, by po ustaniu epidemii jeszcze raz wszystkie te grzechy wyznać już w osobistej spowiedzi św. Dla nas wszystkich to trudny czas, ale wspólnymi siłami musimy stawiać czoła wyzwaniu, by jak najszybciej cieszyć się powrotem do normalnego życia. Bardzo zależy nam na tym, byśmy w tym trudnym doświadczeniu i przygotowaniu do Świąt Paschalnych nie stracili z naszych oczu osób samotnych, chorych, ubogich i potrzebujących. Jest ich dużo także w naszej parafii. Czas epidemii to dobry moment uwolnienia z nas miłości i czułości, którą chcemy podzielić się z potrzebującymi. My ten dar otrzymujemy od Boga, a więc tylko dzielimy się tym, co już jest w nas. Prosimy, najpierw wydrukujcie i przekażcie im ten list oraz słowa wsparcia i modlitwy Waszych duszpasterzy. Jeśli to możliwe oczywiście, ośmielamy się prosić o to, byście także zaopiekowali się takimi osobami z rodziny czy sąsiedztwa. Może czasem wystarczy zapukać i zapytać, czy nie trzeba zrobić zakupów albo czegoś podobnego. Może warto zaprosić ich na Mszę św. online z naszego kościoła albo pomóc starszym w uruchomieniu mediów, by mogli razem z nami się modlić. Oczywiście sami również wyrażamy gotowość pomocy. Jeśli tylko wiecie, komu i jak moglibyśmy pomóc, to prosimy o jakikolwiek sygnał na plebanię, postaramy się niezwłocznie i skutecznie rozwiązać problem. Na koniec chcemy powiedzieć, że pomimo czasowego i przymusowego dystansu, który nas rozdziela, my ciągle jesteśmy razem z Wami. Jesteśmy gotowi służyć i pomagać Wam przede wszystkim w odkrywaniu Boga każdego dnia i w każdej sytuacji życiowej. Jeśli tylko ktoś potrzebuje rozmowy lub kapłańskiej posługi sakramentalnej, to proszę dzwonić, jak dotąd, o każdej porze dnia i nocy. Ograniczamy kontakt osobisty, ze względu na Wasze i nasze bezpieczeństwo, ale jeśli tylko ktoś pragnie skorzystać z naszej posługi, to wiecie, gdzie nas szukać. Jesteśmy! Pamiętamy bardzo o Was w modlitwie i o nią również bardzo prosimy. Ufamy, że - pomimo wszystkich przeciwności i obaw - dzięki nadziei otrzymanej od Boga, wspólnymi siłami stawimy czoła wyzwaniu, która spadło na nas z taką mocą i tak nieoczekiwanie. Nie ma co ukrywać: zapowiada się, że przed nami najsmutniejsze Święta Paschalne. Jesteśmy zmuszeni przeżyć je w zupełnie inny sposób niż dotąd. Pomimo tego wszystkiego, życzymy Wam bardzo, by Chrystusowa Pascha i Jego ostateczne zwycięstwo nad śmiercią było powiewem nadziei i zapowiedzią naszego zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i koronawirusem. Ufamy bardzo, że tak będzie! Błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy! Wasi Duszpasterze Ks. Adam Ogiegło Ks. Łukasz Ślusarczyk Dk. Piotr Dudek